

Sygn. akt V ACa 14/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek (spr.) SA Iwona Wilk
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki jawnej w K.

przeciwko B. S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 11 października 2012r., sygn. akt I C 35/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (punkt 1) oraz orzekającej o kosztach procesu (punkt 3) w ten sposób, że:

- oddała powództwo,

- zasądza od powódki na rzecz pozwanej koszty procesu w kwocie 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. nakazuje pobranie od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 13.098 (trzynaście tysięcy dziewięćdziesiąt osiem) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Sygn. akt V ACa 14/13

UZASADNIENIE

W akcie notarialnym zawierającym umowę sprzedaży R. S. i pozwana podali, że mieszkają, odpowiednio, w C. przy ul. (...) i R. przy ul. (...).

Po zawarciu umowy o częściowy podział majątku wspólnego pozwana i R. S. zwrócili się do (...) S.A. w W. o zmianę rachunku do spłaty kredytu. Pozwana dokonała wpłat na rzecz tego banku kwot: 2.000 zł (23 kwietnia 2011 r.), 1.600 zł (5 czerwca 2011 r.), 2.000 zł (8 sierpnia 2011 r.), 2.000 zł (8 września 2011 r.), 1.800 zł (7 października 2011 r.), 1.800 zł (8 listopada 2011 r.), 1.900 zł (7 grudnia 2011 r.), 1.900 zł (9 stycznia 2012 r.), 1.800 zł (9 lutego 2012 r.) i 1.800 zł (w dniu 9 marca 2012 r.).

Stosownie do art. 527 § 1 kc, gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Przepis art. 527 § 2 kc stanowi, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. W myśl art. 527 § 3 kc, jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Zgodnie z art. 528 kc, jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W art. 529 kc mowa jest zaś, że jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny.

W chwili zawarcia zaskarżonej umowy R. S. był dłużnikiem powódki w zakresie wskazanym w pozwie; był wtedy niewypłacalny. Pozwana nie udowodniła, że R. S. zaprzestał spłaty długów z innych przyczyn niż niewypłacalność potwierdzona prowadzonymi przeciwko niemu egzekucjach prowadzonych na rzecz innych wierzycieli. Do odmiennego ustalenia nie prowadził informacje o wysokości dochodów R. S., malejących, jakie w 2010 r. były w rozmiarze, który nie pozwalał spłacić nawet części długów wobec powódki, nie wspominając o innych wierzycielach. W tej sytuacji w sprawie miało również zastosowanie domniemanie wynikające z wyżej przytoczonego art. 529 kc, że R. S. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a strona pozwana wbrew powinności wynikającej z art. 6 kc nie wzruszyła tego domniemania. Pozwana w wyniku zawarcia zaskarżonej umowy uzyskała korzyść majątkową przekraczającą wartość jej udziału w nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego. Dokonany częściowy podział majątku nie miał charakteru przysporzenia korzyści majątkowej bezpłatnie w rozumieniu art. 528 kc, pomimo tego, że pozwana nie została zobowiązana do zapłaty na rzecz R. S.. W zamian za nabycie udziału w prawie do nieruchomości na pozwanej miał spoczywać obowiązek spłaty kredytu zaciągniętego na zakup nieruchomości, co Sąd Okręgowy uznał za ekwiwalent nabytego udziału. Choć Sąd Okręgowy uznał to twierdzenie za niewiarygodne, dodał, że okoliczność ta nie mogła prowadzić do stwierdzenia bezzasadności powództwa, lecz najwyżej do zaostrzenia przesłanek roszczenia, które w sprawie zostały także wykazane. Niewypłacalny dłużnik powódki (mąż pozwanej), dokonując częściowego podziału majątku wspólnego, działał ze świadomością pokrzywdzenia powódki, będącej jego wierzycielem. W sprawie ma zastosowanie również domniemanie z art. 527 § 3 kc, że pozwana, osoba w bliskim stosunku z R. S., wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Obowiązujące przepisy nie zawierają definicji osoby będącej w bliskim stosunku z dłużnikiem, ale nie może budzić wątpliwości, że osobą taką jest żona. Przywołane przez stronę pozwaną w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew poglądy z piśmiennictwa nie wyłączają małżonka z grona osób bliskich w rozumieniu wskazanego przepisu i wskazują na to, że „bliskość” jest pojęciem szerszym od „rodziny czy małżeństwa”. Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzenia, że współmałżonek nie jest osobą pozostającą w bliskich stosunkach z dłużnikiem w rozumieniu tego przepisu, natomiast nie jest on pozbawiony możliwości wzruszenia domniemania, że wiedział, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Tego domniemania pozwana nie obaliła. Sąd Okręgowy nie dał wiary zarówno zeznaniom R. S. i pozwanej, uznając je za nielogiczne i niekonsekwentne. Trudno traktować je inaczej niż przyjętą linię obrony mającą zapobiec potencjalnemu

skierowaniu egzekucji do nieruchomości, która przed zawarciem kwestionowanej umowy stanowiła składnik majątku wspólnego dłużnika i jego żony. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwana i R. S. w przekonujący sposób nie potrafili uzasadnić np.: dlaczego w sytuacji, gdy znieśli wspólność majątkową małżeńską w lutym 2008 r. częściowego podziału majątku wspólnego dokonali dopiero 16 grudnia 2010 r., kiedy R. S. nie regulował już od miesięcy swoich zobowiązań wobec powódki. Pozwana, która miała być inicjatorką dokonania częściowego podziału majątku wspólnego nie potrafiła w ogóle wyjaśnić dlaczego zaskarżoną umową został dokonany tylko częściowy podział majątku wspólnego. Zachodzi zasadnicza różnica pomiędzy częściowym a całościowym podziałem majątku wspólnego, na co niewątpliwie w przypadku sporządzenia częściowego podziału majątku wspólnego notariusz musiał zwracać uwagę. Trudno w tej sytuacji mówić o jakimś przypadkowym użyciu sformułowania przez osoby nieobeznane z prawem. W ocenie Sądu Okręgowego nieumiejętność przekonującego wyjaśnienia tak istotnych wątpliwości świadczy o tym, że to nie pozwana zawarła umowę, lecz było to celowe działanie R. S. w celu uniemożliwienia prowadzenia egzekucji z nieruchomości. Za bardzo wątpliwie uznał twierdzenia pozwanej i R. S., że od 2008 r. pozostają w separacji faktycznej, skoro trwać ma ponad 4 lata i jeszcze są małżeństwem. Wprawdzie znieśli wspólność majątkową małżeńską, ale w okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy wiązał to z prowadzeniem działalności gospodarczej przez R. S.. Na separację faktyczną nie wskazują różne adresy zamieszkania określone w aktach notarialnych, ponieważ odrębne adresy pozwana i jej mąż wskazywali również wówczas, gdy faktycznie mieszkali wspólnie. Nabywając nieruchomość w 2006 r., kiedy nie ma jeszcze mowy o separacji faktycznej, w akcie notarialnym wskazali dokładnie te same ich różne adresy zamieszkania, które podali w umowie majątkowej małżeńskiej z 19 lutego 2008 r., gdy miała się rozpocząć separacja faktyczna. Pozwana nie wykazywała, że ona i jej mąż zalegali ze spłatą rat kredytu. Oznacza to, że jest spłacany, na okoliczność czego strona pozwana przedstawiła dowody przelewu. Wysokość rat kredytu w porównaniu z deklarowanymi przez pozwaną dochodami (2.000-2.500 zł) jest na tyle znaczna, że pozwana z pewnością nie byłaby w stanie dokonywać zapłaty bez udziału męża. Twierdzenia o bliżej niesprecyzowanej pomocy rodziców w ponoszeniu kosztów jej utrzymania, czego nie dowodziła, nie są wiarygodne. Wysokość rat kredytu (w porównaniu z dochodami pozwanej), wydatki, brak perspektyw na wspólne życie z mężem, z którym miała przez lata nie utrzymywać żadnych kontaktów, musiałyby u pozwanej rodzić refleksje na temat celowości samodzielnego utrzymywania dwukondygnacyjnego, podpiwniczego budynku mieszkalnego o powierzchni użytkowej 121 m² wraz z murowanym garażem. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że dla uwzględnienia powództwa o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną nie jest wymagane, by osoba trzecia wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, ale wystarczające jest, że przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć (art. 527 § 1 kc). Gdyby nawet zatem przyjąć, że pozwana nie wiedziała o opisanym działaniu jej męża-dłużnika, z pewnością przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Twierdziła przecież, że do częściowego podziału majątku wspólnego doszło, kiedy jej mąż nie chciał spłacać kredytu, choć był zobowiązany, jako współkredytobiorca, do spłacania rat kredytu bez względu na to kto mieszkał w zakupionym za ten kredyt domu. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że wewnętrzne porozumienie pozwanej z mężem, że to ona będzie spłacać kredyt byłoby bezskuteczne wobec banku. Okoliczności te musiałyby wzbudzić u pozwanej, żony dłużnika, nawet gdyby faktycznie żyła z mężem w separacji, tego rodzaju podejrzenia, że powinna była się domyślić, że jej mąż jest niewypłacalny, a zawierając zaskarżoną umowę działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Strona powodowa również dzięki wskazanym domniemaniom, których pozwana nie zdołała obalić, wykazała zasadność powództwa w zakresie zmierzającym do ochrony wierzytelności w rozmiarze, do jakiego powódka ograniczyła wartość przedmiotu sporu.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że żądanie nakazania pozwanej znoszenia egzekucji z opisanej nieruchomości w celu zaspokojenia wierzytelności powódki było bezzasadne z przyczyn, które określił.

Pozwana nie wywodziła w przedmiocie, czy zaskarżona czynność dokonana przez nią i dłużnika dokonana została z pokrzywdzeniem wierzyciela w świetle obciążenia nieruchomości hipoteką. Co prawda pozwana podnosiła, że wysokość obciążającej nieruchomości hipoteki jest zbliżona do wartości nieruchomości, a nawet przewyższa zapłaconą przez pozwaną i jej męża cenę (z uwagi na aktualny kurs franka szwajcarskiego, w której to walucie udzielony został kredyt), jednakże podnosiła to wyłącznie w kontekście braku podstaw do przyjęcia, że w wyniku częściowego podziału

majątku wspólnego uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie w rozumieniu art. 528 kc. Pozwana nie zakwestionowała zawartego w pozwie twierdzenia, że nieruchomości położona jest w atrakcyjnej części R., co bezsprzecznie ma wpływ na jej wartość. Kredyt jest spłacany od 2006 r., a więc ponad 6 lat i same wahania kursu franka szwajcarskiego nie dają podstaw do przyjęcia, że pozwana w wyniku dokonania częściowego podziału majątku wspólnego nie uzyskała korzyści majątkowej, tym bardziej że pozwana nie wykazała aktualnej wartości nieruchomości. Nie odzwierciedlała jej cena nabycia sprzed sześciu lat oraz oświadczenie w tym przedmiocie pozwanej i jej męża zawarte w umowie o częściowy podział majątku wspólnego. Mąż pozwanej wciąż jest zobowiązany względem kredytodawcy do spłaty kredytu.

Orzeczenie o kosztach procesu umotywował treścią art. 102 kpc.

W apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo przez jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mianowicie:

- art. 232 zd. 2 kpc przez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości, podczas gdy ustalenie wartości nieruchomości wymaga wiadomości specjalnych z zakresu szacowania wartości nieruchomości,
- art. 233 kpc przez dowolną i stronniczą ocenę dowodów z zeznań dłużnika i pozwanej,
- poczynienie błędnych ustaleń, po pierwsze, że częściowy podział majątku wspólnego został dokonany z pokrzywdzeniem wierzyciela, podczas gdy dokonanie tej czynności nie miało wpływu na możliwość zaspokojenia wierzyciela ze względu na wartość rynkową nieruchomości wynoszącą około 300.000-350.000 zł, wyznaczającą wartość udziału dłużnika (około 150.000-175.000 zł) w nieruchomości obciążonej kredytem, którego wysokość odpowiada kwocie około 340.000 zł (98.177,65 franków szwajcarskich według stanu na dzień 14 grudnia 2010 r.), zabezpieczonego hipoteką obciążającą nieruchomość będącą przedmiotem zaskarżonej czynności prawnej, przez co ze środków z egzekucji z udziału we współwłasności w wysokości 1/2 mógłby być zaspokojony wyłącznie kredytodawca, uprawniony z hipoteki, po drugie, że pozwana i dłużnik nie pozostawali w faktycznej separacji i że byli osobami bliskimi w chwili zawarcia zaskarżonej czynności prawnej, chociaż ustalenie to nie ma oparcia w materiale dowodowym sprawy, po trzecie, że dłużnik w chwili dokonania częściowego podziału majątku był niewypłacalny, podczas gdy według stanu na dzień 31 grudnia 2010 r. jego wierzytelności względem kontrahentów (16.138.356,79 zł) przewyższały długi (15.686.641,93 zł).

Pozwana wniosła też o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów z:

- opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność wartości nieruchomości, o którą idzie w sprawie, w cenach z 16 grudnia 2010 r. z uwzględnieniem obciążenia hipotecznego, kosztów egzekucji i długu zabezpieczonego hipoteką,
- zaświadczenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 13 stycznia 2011 r. o niezaleganiu w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne,
- zaświadczeń Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. z 11 stycznia 2011 r. i 22 lutego 2011 r. o niezaleganiu w opłacaniu podatków,
- zestawienia sald i obrotów R. S. z 21 listopada 2012 r. za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r.

Złożenie wniosku dowodowego z dokumentów w postępowaniu apelacyjnym wyjaśniła tym, że dowody nie mogły być powołane wcześniej, gdyż nie знаła tych dokumentów i nie mogła ich znać, bowiem uzyskała je od dłużnika dopiero 21 listopada 2012 r., a więc po wydaniu zaskarżonego wyroku.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Wniosła też o oddalenie wniosków dowodowych pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Jednakże wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji są spóźnione, jeśli idzie o zaświadczenia oraz zestawienie sald i obrotów, skoro dłużnik w dniu 21 czerwca 2012 r. był przesłuchany w charakterze świadka w postępowaniu w pierwszej instancji na okoliczność zagadnień dotyczących jego niewypłacalności w chwili dokonania zaskarżonej czynności prawnej, co umożliwiło pozwanej uzyskanie wiedzy w tym przedmiocie jeszcze przed wydaniem zaskarżonego wyroku i zgłaszanie wniosków dowodowych przed jego wydaniem, idzie przecież o zaświadczenia pochodzące z 2011 r., zaś zestawienie sald i obrotów dotyczy wyników działalności gospodarczej, o jakiej zeznawał. Również w pierwszej instancji mógł być złożony wniosek dowodowy dotyczący szacowania wartości nieruchomości. Idzie przecież o wykazanie przesłanki pokrzywdzenia, przy czym dowodzenie przesłanek roszczenia ze skargi paulińskiej obciąża wierzyciela (art. 6 kc), który dowodu takiego w pierwszej instancji nie złożył, choć twierdził o niewypłacalności w większym stopniu w efekcie dokonania przez dłużnika i pozwaną zaskarżonej czynności prawnej, której skutkiem jest przesunięcie majątkowe mające za przedmiot udział dłużnika w nieruchomości.

Z tych przyczyn wnioski dowodowe podlegały oddaleniu (art. 381 kpc), gdyż potrzeba powołania dowodów nimi objętych nie wynikła dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Nie sposób też zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 232 zd. 2 kpc. Brak jest w sprawie tego rodzaju okoliczności, które usprawiedliwiłyby działanie sądu z urzędu w kontradiktoryjnym procesie, w którym strony reprezentowane są przez profesjonalnych pełnomocników. W okolicznościach niniejszej sprawy nie jest nią to, że oszacowanie wartości nieruchomości wymaga wiadomości specjalnych, a zatem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego odpowiedniej specjalności. Sąd Okręgowy nie ustalał przecież wartości nieruchomości. Przyjął natomiast, że zaskarżona czynność prawna została dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, gdyż z majątku niewypłacalnego, co potwierdziła bezskuteczność egzekucji, ubył istotny składnik majątkowy.

Trafnie jednak pozwana podnosi, że w materiale sprawy brak podstaw do ustalenia, że zaskarżona czynność prawna została podjęta z pokrzywdzeniem powódki. Nie udowodniła przecież, że udział w wysokości 1/2 części we współwłasności nieruchomości (po wcześniej dokonanym już zniesieniu wspólności majątkowej małżeńskiej zachodzi wynikające z art. 43 § 1 kro domniemanie równości udziałów), który w efekcie zaskarżonej czynności prawnej nabyła pozwana, ma tego rodzaju wartość, że wszczęcie egzekucji z niego byłoby skuteczne w tym znaczeniu, iż po zaspokojeniu kosztów oraz wierzyciela hipotecznego pozwoliłby na zaspokojenie jakiegokolwiek części wierzytelności służącej powódce względem R. S.. Nie sposób tego domniemywać z uwagi na miejsce położenia nieruchomości, skoro tak właśnie położona nieruchomość została nabyta tylko 4 lata wcześniej przed dokonaniem zaskarżonej umowy, a nastąpiło to za cenę 285.000 zł. W chwili dokonania zaskarżonej czynności prawnej zadłużenie kredytowe stron tej czynności wynosiło 98.177,65 franków szwajcarskich, zaś później na poczet kredytu dokonana została wpłata łącznie 20.400 zł, co – nie dokonując ustaleń, a jedynie rozważając hipotetyczny zakres pomniejszenia długu kredytowego, czego powódka zaniechała, oznacza, że została dokonana spłata odpowiadająca około 6.800 do około 4.533 franków szwajcarskich (zakładając, że 1 frank szwajcarski odpowiada 3-4,5 zł), przyjmując nawet, że spłata została dokonana na poczet kapitału, a nie odsetek, czego w sprawie nie wiadomo. Oznacza to, że dług kredytowy i tak przekraczałby nawet obecnie 90.000 franków szwajcarskich, to jest odpowiadałby tej wartości całej nieruchomości (a nie tylko udziału w niej, jaki dłużnik przeniósł na rzecz powódki), o której oświadczyły strony zaskarżonej umowy w jej treści, czego powódka nie podważyła skutecznie. Zatem kredytodawca uprawniony byłby do zaspokojenia się z hipoteki obciążającej nieruchomość z pierwszeństwem przed wierzycielem, który nie wykazał w tych okolicznościach, jakie w sprawie zachodzą, że egzekucja doprowadziłaby chociażby do częściowego zaspokojenia wierzytelności, których ochrony domaga się poprzez wniesienie powództwa pauliańskiego.

Trafnie więc pozwana zarzuciła, że powódka nie wykazała przesłanki pokrzywdzenia zaskarżoną czynnością prawną. Już to czyniło powództwo bezzasadnym.

W tej sytuacji odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji jest zbędne. Niezależnie bowiem od wyników rozważań powództwo i tak nie mogło być uwzględnione z przyczyn, o których była dotąd mowa.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny podziela tylko te ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, które sprowadzają się do rozmiaru długu R. S. względem powódki, stwierdzonego naprowadzonym już orzeczeniem sądowym, przebiegu postępowań egzekucyjnych przeciw temu dłużnikowi i ich bezskuteczności, zawarcia przez niego i jego żonę (pозwaną) umowy sprzedaży nieruchomości, o którą idzie w sprawie, za ustaloną cenę, źródeł jej finansowania, rozmiaru długu kredytowego, spłaty kredytu i zabezpieczenia jego spłaty hipoteką na rzecz kredytodawcy, zawarcia przez pozwaną i dłużnika umowy majątkowej małżeńskiej (jakiej zawarcie umyka powódce) oraz do zawarcia zaskarżonej czynności prawnej. Tylko te ustalenia, jako prawidłowe, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Dokonywanie pozostałych było zbędne dla rozstrzygnięcia, skoro powódka nie wykazała przesłanki pokrzywdzenia w rozumieniu art. 527 § 2 kc.

Zaskarżony wyrok podlega więc zmianie przez oddalenie powództwa (art. 386 § 1 kpc), wywołującej potrzebę zmiany orzeczenia o kosztach procesu z uwagi na wynik postępowania i wartość przedmiotu sporu (art. 98 § 1 i 3 kpc, a także § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono również z uwagi na wynik postępowania w drugiej instancji oraz wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 98 § 1 i 3 kpc, a także § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia).

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono w myśl art. 113 ust. 1 uksc.